

Potępienie aborcji

Kościół od samego początku stanowczo sprzeciwiał się aborcji.

Wyraźne potępienie aborcji znajdziemy już w najwcześniejszych zachowanych pismach chrześcijańskich, np. w Liście Barnaby z końca I wieku.

Klemens Aleksandryjski ok. 200 r. pisał: "Raczej w ogóle nie powinien się żenić, kto nie chce posiadać potomstwa, niżby z nieumiarkowanego pożądanego rozkoszy miał się stać dzieciobójcą".

Ówczesne prawo kościelne surowo karało aborcję. Kobieta zabijająca płód do końca życia nie mogła przystępować do Komunii świętej. Od IV w. złagodzone okres pokuty do 10 lat.

Dzisiaj kodeks prawa kanonicznego stwierdza, że ktokolwiek powoduje przerywanie ciąży - czyli nie tylko kobieta ciężarna, ale także osoby ją nakłaniające oraz dokonujące aborcji - automatycznie podlegają ekskomunice - zostają wykluczone z Kościoła (kanon 1398).

Aby ekskomunika mogła zostać zdjęta, trzeba spełnić warunki spowiedzi: wyznać grzech, żałować za niego oraz odbyć nałożoną przez spowiednika pokutę.

W nauczaniu Jana Pawła II zagadnienie ochrony życia ludzkiego od jego poczęcia aż do naturalnej śmierci pojawia się bardzo często. Papieskie wypowiedzi są jasne i kategoryczne.

W liście II recente concistoro w sprawie zagrożenia życia ludzkiego (z 18 maja 1991) Papież mówi wręcz "o prawdziwej i mającej zasięg światowy 'rzezi niewiniałek'".

Najważniejszą wypowiedź dotyczącą aborcji znajdziemy w encyklice Evangelium vitae (O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego). W rozdziale zatytułowanym Odrażająca zbrodnia przerywania ciąży Jan Paweł II potwierdza naukę o niemoralności aborcji: "Mocą władzy, którą Chrystus udzielił Piotrowi i jego Następcom, w komunii z Biskupami - którzy wielokrotnie potępił przerywanie ciąży (...) - oświadczam, że bezpośrednio przerywanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej".

Użyta przez Papieża formuła, powołująca się na "moc władzy" papieskiej i "komunię z Biskupami", oznacza, iż nauka o aborcji jest z punktu widzenia teologii ostatecznie pewna i nie należy się spodziewać, by Kościół miał kiedykolwiek w przyszłości zmienić na ten temat zdanie.